

Ma być szybciej i efektywniej

Edyta Demby-Siwiek: System ochrony własności przemysłowej musi uwzględniać zachodzące w gospodarce zmiany, w szczególności procesy cyfryzacji i elektronizacji



fot. Materiały prasowe

Edyta Demby-Siwiek, prezes Urzędu Patentowego RP

W poniedziałek na łamach DGP ujawniliśmy szczegóły przygotowywanego projektu nowego prawa własności przemysłowej. Głównym celem ustawy ma być przyspieszenie procedur rejestracji. Jaki jest udział w UP RP w pracach nad przepisami? I czy faktycznie istnieje potrzeba przyjęcia nowej regulacji?

Ściśle współpracujemy z resortem rozwoju. Zdecydowanie dostrzegamy potrzebę przygotowania nowej ustawy. Obecna obowiązuje już od ponad 20 lat i w tym czasie była nowelizowana ponad 20

razy. Wysoce pożądane jest przygotowanie kompleksowej regulacji odpowiadającej na potrzeby użytkowników systemu ochrony własności przemysłowej, uwzględniającej zachodzące w gospodarce zmiany, w szczególności procesy cyfryzacji i elektronizacji.

Projektowane przepisy zakładają m.in. zastąpienie obecnego systemu badawczego systemem rejestrowym w zakresie zgłaszania wzorów użytkowych. Jak UP RP odnosi się do tej propozycji? Czy zmiana nie doprowadzi do nadużywania procedury przez tzw. trolli patentowych?

Zastąpienie dotychczasowego systemu badawczego systemem rejestrowym skróci czas rozpatrywania zgłoszeń wzorów użytkowych ze średnio 24 miesiące do średnio 12

miesiący. Jest to dość istotne, gdyż ochrona wzoru użytkowego trwa maksymalnie 10 lat od daty dokonania zgłoszenia w UP RP. Tym samym potencjalny czas ochrony wzoru użytkowego, po udzieleniu ochrony, wydłuży się.

Zmiana systemu równoważona będzie rozwiązaniem przewidującym wydanie decyzji o odmowie udzielenia prawa z rejestracji m.in. wówczas, gdy zgłoszony wzór użytkowy w sposób oczywisty nie spełnia ustawowych przesłanek, np. przesłanki nowości. Wprowadzi również efektywne procedury pozwalające na sprawne eliminowanie z obrotu prawnego praw udzielonych na wzory użytkowe niespełniające ustawowych warunków.

W celu ograniczenia nadużywania udzielonego prawa z rejestracji planuje się zobowiązanie powoda do dołączenia do pozwu o naruszenie prawa z rejestracji sprawozdania o stanie techniki. Zaproponowany system rozpytywania zgłoszeń wzorowany jest na systemie niemieckim.

W sprawach o udzielenie prawa ochronnego na znaki towarowe zniesiony ma być obowiązkowy, dwumiesięczny okres ugody. Czy to potrzebne rozwiązanie?

W zdecydowanej większości przypadków nie dochodzi do zawarcia ugody podczas obowiązkowego terminu. Projekt proponuje uelastyczenie procedury poprzez umożliwienie stronom wystąpienia ze zgodnym wnioskiem o wyznaczenie im terminu na ugodowe rozstrzygnięcie sporu. Okres ugody będzie miał miejsce tylko w tych postępowaniach, w których obie strony widzą możliwość ugodowego rozstrzygnięcia sporu, co z kolei pozwoli na szybsze procedowanie w pozostałych sprawach. To rozwiązanie nie tylko wypełnia zobowiązanie płynące z przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/2436 z 16 grudnia 2015 r., ale także z powodzeniem funkcjonuje od wielu lat w Urzędzie Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej.

Proponuje się też możliwość przeprowadzania koncyliacji. Jaka ma być ich rola?

Koncyliacja ma stanowić uzupełnienie opisanej wyżej procedury. Będzie dobrowolna i pozwoli stronom na poszukiwanie alternatywnego sposobu rozwiązania sporu dostosowanego do przedmiotów własności przemysłowej. Celem postępowania koncyliacyjnego jest poszukiwanie możliwie najkorzystniejszego w danych okolicznościach faktycznych i prawnych rozwiązania akceptowalnego dla obu stron postępowania.

Zmianie ma ulec również sposób procedowania w sprawach rozpatrywanych w trybie postępowania spornego. Projekt ustawy przewiduje, że urząd patentowy będzie orzekał głównie na posiedzeniach niejawnych. Czy to przyspieszy rozwiązywanie sporów?

Proponowane rozwiązanie pozwala na wyznaczanie rozpraw w tych przypadkach, gdy sprzyja to prawidłowemu wyjaśnieniu sprawy lub przemawia za tym ekonomika postępowania. Obecnie obowiązek wyznaczenia rozprawy dotyczy każdej sprawy, co nie jest korzystne. W praktyce bardzo często rozprawa sprowadza się bowiem do tego, że strony powtarzają stanowiska zawarte w pismach procesowych lub też składają pisma na rozprawie, a drugiej stronie zakreślany jest termin na zajęcie stanowiska. Tego rodzaju sytuacje niepotrzebnie wydłużają postępowanie i generują koszty, obligując strony do dojazdów z różnych zakątków kraju. Projektowane rozwiązanie powinno wpłynąć korzystnie na sposób procedowania przed UP RP przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych praw stron.

Szczegółowe kwestie ujęte w projekcie będą znane po dopracowaniu planowanych rozwiązań i przekazaniu ustawy do konsultacji publicznych. ©©

Rozmawiał Jakub Styczyński

Autor

Jakub Styczyński